

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wiśniewska nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież.; Bank „Społem” Oddz. Wrocław

22 (315)

Wrocław, wtorek 28 stycznia 1947 r.

Rok III

Przypadek, sabotaż czy niedbałość?

KOPENHAGA — LONDYN

W płomieniach rozbitych samolotów znalazło śmierć kilkadziesiąt osób

m.in. syn szwedzkiego następcy tronu i słynna śpiewaczka Grace Moore

KOPENHAGA (Obst. wł.). Samolot pasażerski holenderskich linii lotniczych, obsługujący trasę Sztokholm-Amsterdam, wkrótce po wystartowaniu z lotniska w Kopenhadze runął z wysokości 50 metrów na ziemię i natychmiast zapalił się. Wszyscy pasażerowie i obsługa w liczbie 21 osób ponieśli śmierć bądź w czasie wypadku bądź

Otwarcie „Domu Dziennikarza” w Szklarskiej Porębie

Zarząd Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. zawiadamia, że w dniu 31 bm. w ramach Zjazdu Zarządu Głównego o godzinie 12-tej w południe nastąpi uroczyste otwarcie „Domu Dziennikarza” w Szklarskiej Porębie.

Polska Partia Socjalistyczna nie zawiedzie mas robotniczych Dolnego Śląska i narodu polskiego

Manifestacyjny wiec powyborczy we Wrocławiu

Dom Kultury w Wrocławiu wypełnił się w ubiegłą niedzielę przed południem setkami tłumami pracujących Wrocławia i najbliższej okolicy, którzy przybyli, aby wyrazić swą radość z powodu historycznego zwycięstwa demokracji polskiej, odniesionego w wyborach sejmowych w dniu 19 stycznia. Przybywającym na salę witaly wesołe dźwięki znakomitej orkiestry wojzkowej.

Zgromadzonych powitał w imieniu Komitetu organizacyjnego przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej tow. Paszke, po czym powołał do przemyślnego przedstawicieli wojska, partii i społeczeństwa z gen. broni Popławskim na czele. Pierwszy przemawiał gen. Popławski, witany entuzjastycznie przez zebranych.

OBYWATEL!
Dzień dziesiętnasty stycznia jest wielkim dniem w dziejach narodu polskiego. Dziesiętnasty stycznia jest dniem zwycięstwa demokracji ludowej. Dnia tego naród polski wyrażał swą wolę budowy Polski Demokratycznej, Polski Ludowej.

Pierwsze wybory w Odrodzonej Polsce, które wyłoniły Sejm Ustawodawczy, wytyczyły drogę dalszego rozwoju naszego młodego, demokratycznego państwa.

WYBORY POTWIERDZIŁY SŁUSZNOŚĆ POLITYKI BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH.

Wybory te nie nadaty naszej demokracji nowego kierunku — one zatwierdziły kierunek dotychczasowy. Większość narodu, oddając głosy na listę Nr 3, wyraziła swoje przekonanie o słuszności tego kierunku.

Naród polski w swej ogromnej większości wypowiedział się za taką polityką wewnętrzną i zagraniczną, jaką reprezentuje i realizuje Blok Stronniczw Demokratycznych.

Wybory wykazały, że nasz naród pragnie wraz z wszystkimi milijonami trwały pokój i namierza kontynuować politykę pokoju i bezpieczeństwa, i że wie, iż tę politykę zapewni mu tylko Blok Demokratyczny.

Zarówno reakcja polska w kraju i za granicą, jak i reakcja międzynarodowa rozpętały plotki, że w Polsce nowy ustroj jest niezgodny z wolą większości narodu, że jest to ustroj narzucony większości przez mniejszość. Jak widzimy, wybory wykazały, że nie mniejszość rządzi większością, lecz że ogromna większość narodu popiera politykę Bloku Demokratycznego.

Wśród 16 pasażerów znajdowali się m.in. książę Gustaw Adol, syn szwedzkiego następcy tronu, oraz słynna amerykańska śpiewaczka operowa Grace Moore, znana z wielu filmów.

Książę Gustaw liczył lat 41, osierocił czworo dzieci. Był najstarszym synem następcy tronu. W Sztokholmie na wiadomość o jego śmierci odwołano wszystkie przedstawienia teatralne, zamknięto wszystkie przedstawienia teatralne, zamknięto lokale rozrywkowe, radio przestało nadawać muzykę lekką.

Śpiewaczka Grace Moore liczyła lat 36. Udała się ona do Afryki Południowej, gdzie miała wystąpić z kilku koncertami. Przed wyjazdem miała śpiewać dla amerykańskich żołnierzy w Niemczech.

LONDYN (Obst. wł.). Na centralnym lotnisku londyńskim w Croydon wydarzyła się w sobotę straszna katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski typu Dakota, mający 18 pasażerów i 5 osób załogi, wystartował do Afryki. Natychmiast po starcie, samolot spadł na ziemię na oczach publiczności, która zginała swych krenwiny. Samolot spadł obok drugiej maszyny. Wskutek wybuchu benzyny powstał pożar, który zniszczył doszczętnie oba samoloty. Z płomieni już w pierwszej minucie uratowano 4 osoby, które wyszły z wypadku bez szwanku. Dwanaście osób zostało zabitych, reszta jest ciężko ranna lub poparzona.

Niemal równocześnie w pobliżu Yorkshire rozbili się samolot wojskowy

typu Moskito. Dwuosobowa załoga poniosła śmierć.

Z Korsyki nadeszła wiadomość, że rozbili się tam również samolot, jednak obszedł się bez ofiar.

HAMBURG (Obst. wł.). Amerykański samolot wojskowy, lecący na trasie Ansbach-Kopenhaga wpadł w pobliżu Hamburga na przewody wysokiego napięcia i zwałił się na ziemię. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

HONGKONG (Obst. wł.). Samolot filipińskiej linii lotniczej typu Dakota, mający ładunek złota wartości 15 milionów dolarów, zaginął w drodze z Manili do Hongkongu i spadł do morza w okolicy, gdzie grasują piraci.

Na poszukiwanie wysłano natychmiast inne samoloty oraz kontrtorpedowce. W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że samoloty wyłowione zostały ustalić miejsce katastrofy.

LONDYN (Obst. wł.). Niekończąca się seria wypadków samolotów typu Dakota, spowodowała duże poruszenie w opinii publicznej. Władze wyjaśniają, że samoloty te zdążyły celując egzamin w czasie wojny i nie umieją wyłomować wypadków.

Odzwiają się liczne głosy, że albo te wszystkie katastrofy są dziełem złozonego na olbrzymią skalę sabotażu, albo też przyczyną jest stale przeładowywanie maszyn. Przypomina się, że władze norweskie, holenderskie i szwedzkie protestowały już przeciwko obciążeniu, określono przez władze angielskie, które jest wyższe od obciążenia, stosowanego w Ameryce.

Wyniki wyborów przekreślały wszelkie rachuby i nadzieje wrogów demokracji na obalenie władzy ludowej w naszej odrodzonej ojczyźnie. Wybory wykazały, jak potęgą się stanowi jednolitość frontu klasy robotniczej, sojuszu robotniczo-chłopski i jedność szeregów demokratycznych.

Teraz, po zwycięstwie w wyborach, odamy cały swój wysiłek walce o zwycięstwo w odbudowie przemysłu, w zagospodarowaniu Ziemi Odszyskanych, w utwardzeniu społeczeństwa szeregow obywateli demokratycznych.

ŻOLNIERZ POLSKI POMÓŻE.

W walce tej Odrodzone Wojsko Polskie nie pozostanie na uboczu. Tak jak w okresie walk o niepodległość, jak w okresie pierwszych dwóch lat odbudowy — tak i obecnie żołnierz polski wchodzi się we wspólny wysiłek całego narodu, we wspólną pracę nad odbudową, strzegąc równocześnie granic i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Ta polska praca całego narodu zapewni naszej ojczyźnie trwały pokój, dobrobyt i szczęście.

Niech żyje Blok Demokratyczny!
Niech żyje Polska Ludowa!
Niech żyje Naród Polski!

Po przemówieniu popularnego generała brawom i okrzykom na cześć Wojska Polskiego nie było końca. Orkiestra odegrała hymn państwowy i marsz generalniejski.

Z kolei wygłosił przemówienie w imieniu Stronnictwa Demokratycznego red. Rozgórski. W imieniu Polskiej Partii So-

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Napad cenzurków na konsula Jugosławii

RZYM (Obst. wł.). W obizio dla uchodźców jugosłowiańskich pod Neapollem przebywający w obiozie cenzurki pobili dotkliwie konsula jugosłowiańskiego Gluncica i urzędnika konsulat Egle. Stan ich jest niebezpieczny i oba przewidziano do szpitala.

Konsul miał zorganizować transport repatriacyjny do Jugosławii. Został zatrzymany już przy braniu obozu przez wartownika w mundurze alianckim, który zwał innych uchodźców, jak się później okazało cenzurków. Kłami pobili oni urzędników jugosłowiańskich. Załajcu położyła kres dopiero policja, wezwana przez szofera Włocha.

Wymiana listów między Stalinem i Bevinem

LONDYN (Obst. wł.). Cała prasa londyńska zamieszcza na czołowych miejscach treść listów, wymienionych pomiędzy ministrem Bevinem i generalissimusem Stalinem. W komentarzach dzienniki podkreślają, że w stosunkach anglo-radzieckich zaznacza się wyraźna poprawa.

„Times” pisze, że najważniejszą rzeczą jest podjęcie rozmów celem przedłużenia układu radziecko-angielskiego. „Daily Herald” wyraża nadzieję, że takie rokowania zostaną wkrótce podjęte. (Treść listów podajemy na str. 2-ej)

Uprawdzenie majora angielskiego

JERZOLIMA (Obst. wł.). Czterech terrorystów żydowskich, w tym jedna kobieta, dokonali napadu na majora angielskiego Collinsa, którego po zachloroformowaniu uprowadzili w nieznanym kierunku. Cały wypadek wydarzył się w centrum miasta. Policja angielska natychmiast uruchomiła specjalne szreny, stosowane w czasie aktów terrorystycznych. Cały ruch uliczny stanął. Brytyjczycy przeprowadzają energiczne poszukiwania w Jerzolimie; na wszystkich drogach przeprowadza się ścisłą kontrolę pojazdów.

Porwanie jest aktem odwetu za skazanie żyda Grunera na śmierć za akcję terrorystyczną. Poprzedniego dnia dowódca wojsk brytyjskich zatwierdził wyrok sądu.

Król Jerzy jedzie do Afryki

LONDYN (Obst. wł.). W przyszły piątek król Jerzy wraz z królową i księżniczką Elżbietą udają się do Afryki Południowej. W związku z tym Izba Gmin na propozycję premiera Atleee przestała królowi życzenia szczęśliwej drogi.

Wielkoduszność demokracji

Zwycięstwo, odniesione w wyborach sejmowych przez polską demokrację jest wydarzeniem historycznym o tak doniosłej wadze, że rozpoczyna nowy etap w dziejach Polski nowożytnej. W perspektywie historycznej nie można w tej chwili ocenić nawet wszystkich możliwości, jakie otwierają się przed narodem polskim.

Jeśli chodzi o doraźne, wewnętrzno-polityczne znaczenie wygranych wyborów oznaczać one wejście Polski w okres stabilizacji stosunków — politycznej i gospodarczej. Wybory dały ostateczną afirmację poczynaniom Rządu Jedności Narodowej w zakresie odbudowy, a także w sensie ustrojowo-politycznym. Wybory udowodniły, że demokracja polska jest dziś dostatecznie silna, aby móc sobie pozwolić na akt wielkoduszności wspaniałomyślności wobec tych wszystkich, którzy nie rozumiejąc nowej polskiej rzeczywistości, błędzi lub włącz jeszcze błędą na bezdrożach ideowych.

Zapowiedziana przez sekretarza gen. CKW tow. Cyrankiewicza, amnestia wywołała jak najżywszą oddźwięk w szerokiej sferze społeczeństwa. Już bezpośrednio po wyborach dały się słyszeć głosy, które uważały chwilę stosowną do ogłoszenia amnestii dla przestępców politycznych. Rząd uprzedził niejako niewyrażone myśli społeczeństwa, które w powszechnej amnestii pragnęło ujrzeć potwierdzenie swoich nadziei, związanych z wynikami wyborów. Amnestia będzie pomyślna bardzo szeroko. Oznacza to zapewne między innymi darowanie na podstawie tej amnestii winy i kary przestępcom przeciw demokracji, ale także prawdopodobnie udzielenie ostatecznej szansy ludziom reakcyjnego podłoża do wyjścia na światło dzienne i do przystąpienia w jednym szeregu z całym narodem do budowy nowej Polski. Jest jasne, iż reakcja międzynarodowa musiała dojść na podstawie wyników wyborczych w Polsce do przekonania, że zaszły w Polsce pewne fakty nieodwracalne, które przesądzały sprawę ustroju w Polsce. Polska nie będzie państwem wlokącym się na pasku międzynarodowego kapitalu, Ponieważ finansiera nie ma zwyżać ładować groz w nierentowne przedsiębiorstwa, więc jest uzasadniona nadzieja, że uzna polską rodzimą reakcję za interes nierentowny i przestanie go finansować. W tych warunkach powszechna amnestia ma doniosłe znaczenie dla spacyfikowania stosunków politycznych w Polsce.

Z jednej strony przeświadczenie, że opór wobec historycznych wydarzeń i faktów jest bezcelowy, z drugiej strony wiedzność, jaką musi odczuwać każdy człowiek, znajdujący się w tej chwili poza prawem, który otumaniony częstokroć przez kłamliwą propagandę wpadł w sytuację bez wyjścia — musi to stworzyć warunki do powrotu tych wszystkich na łono społeczeństwa, którzy do tej chwili nie widzieli dla siebie innego wyjścia prócz podziemia.

Objęcie amnestią nie mogą być wrogowie ludzkości i tacy ludzie, którzy obciążyli swoje sumienie niezamąlnymi winami wobec narodu polskiego. Jednak człowiek zbłąkany uzyska na pewno możliwość przeobrażenia i poprawy. To będzie wielki gest, na który sobie może pozwolić tylko polska demokracja. Ten czyn polskiej demokracji udowodni raz jeszcze jej wrogom, że siła jej nie polega na przemocy. Przyjaźnił zaś zapewni, że dobrze postąpił, odnosząc się do niej z pełnym zaufaniem.

bw.

Watykan organizuje emigrację do Argentyny

WATYKAN. Biuro Informacji dla jeńców wojennych utworzone z początkiem wojny przez Watykan, przestanie istnieć w końcu tego miesiąca.

Biuro to zostanie zamienione na urząd emigracyjny, który będzie udzielał pomocy ludziom, emigrującym do Ameryki, a specjalnie emigrantom do Argentyny. Instytucja ta będzie się znajdowała w kręgu działalności podjętej przez Watykan w celu popierania emigracji tych ludzi, których wojna pozbawiła środków do życia oraz podtrzymywania duchowo i materialnie emigrantów, dopóki się nie znajdzie w nowych miejscach zamieszkania.

Misia papieska, składająca się ze specjalistów świeckich, powróciła niedawno z Południowej Ameryki, gdzie na miejscu badała warunki, w jakich znajdują się emigranci europejscy. Ojciec Silva z kongregacji Salezjanów przybył z misją z Argentyny, aby pomóc przy tworzeniu nowego urzędu, który zacznie swą pracę przy Watykanie w przyszłym miesiącu.

Buława Goeringa wystawiona na licytację w Ameryce

CHICAGO. Buława Goeringa i jego medalion, wysadzany 17 brylantami, będzie wystawiony na sprzedaż w sali licytacyjnej.

Buława i medalion ex-marszałka ex-Rzeszy zostały skonfiskowane przez amerykański urząd celny, który znalazł je u byłego porucznika armii amerykańskiej, Warrena Eckberga.

Eckberg znalazł te kosztowności w letniej kwatery głównej Goeringa w Berchtesgaden w maju 1945 r. i podobno przesłał je swej matce do Słanów.

Granice Zachodnie Polski są ostateczne stwierdza parlamentarzysta brytyjski

WARSAWA. Od kilku dni przebywa w Polsce poseł brytyjskiej Izby Gmii, członek Partii Pracy, Mr. E. M. Crawley.

Mr. Crawley przyjechał wraz z żoną w poszukiwaniu rodzinny polskiej obozowniczki. Chodził mianowicie o to, że jako oficer lotnictwa został on restrykcyjnie w 1942 roku przez Niemcy zatrzymany i dostał się do niemieckiego obozu jeńców wojennych. Przebywał w kilku kolejnych obozach, m. in. także w obozie łazików we Wrocławiu, skąd w nocy z 4 na 5 marca 1943 r. zbiegł, aby przez Polskę dostać się do granicy szwajcarskiej. W nocy 6 marca znajdował się między Niemcami a Bydgoszczą. Złodziejski i szmaragdowy wstąpił do wsi polskiej i zatrzymał się u pewnej, niestety, nieznanego mu z nazwiska rodziny.

Obojenie, chcąc i mając możność zrewanżowania się za bardzo miłe i gościnne przyjęcie, jakiego tam doznał, przyjechał specjalnie do Polski, celem odnalezienia tej rodziny.

Pierwszy transport repatriantów polskich z Indii przybył do kraju

DZIEDZICE. W dniu 23 stycznia r. b. przybył na punkt etapowy PUR w Dziedzicach pierwszy transport repatriantów polskich z Indii. Został on załadowany w Bombaju. Transport ten, złożony z 45 wagonów o sobowohy i towarowych, przywoził ogółem 597 osób, w tym 345 mężczyzn, 181 kobiet i 71 dzieci.

Repatrianci policy powitani zostali w Dziedzicach przez miejscowe władze PUR oraz przedstawicieli PUR w Katowicach.

Szara eminencja z czasów okupacji Przyjaciel ks. Lubomirskiej i ni-fortunny twórca rzadgu

WARSAWA. Wśród sprawozdawców ostatnio do Polski niemieckich przestępstw wojennych, jedną z najcięższych figur jest M. Strickner, który w czasie okupacji był męmem zaufania rządu niemieckiego dla spraw polskich. Stricknera łączyły specjalnie serdeczne przychylności z przedstawicielami reakcji polskiej. Do najbliższych jego przyjaciół należeli m. in. K. E. Skiwski, F. Goetel, prof. Stundnicki i ks. Lubomirski. W oparciu o nich Strickner podjął próbę zorganizowania w Polsce quilingowskiego rzadgu z ks. Radziwiłłem na czele. Próby jednak pozostały bezowocne, a Strickner musiał po kilku latach uciekać z rozbitą armią niemiecką do Niemiec. Członkowie polskiej misji wojennej identyfikowali Stricknera w Salzburgu, gdzie schronił się ze swą przyjaciółką, ks. Lubomirską, której w momencie ewakuacji udało się wywieźć klejnoty i pieniądze. Za swoje niene sprawki w stosunku do ludności i demoralizacji polskiej inteligencji, Strickner będzie odpowiadał przed sądem w Poznaniu.

Z HISTORII POLSKIEGO SOCJALIZMU

Proces dwudziestu dziewięciu (W 61 rocznicę stracenia na stokach Cytadeli w Warszawie członków Proletariatu)

W związku z przypadającą w dniu dzisiejszym 61 rocznicę stracenia czterech głównych oskarżonych na procesie socjalistycznej partii Proletariat przed komisją za stycynowym numerem „Przeglądu Socjalistycznego” poniżej artykuł.

Szybki rozwój przemysłu w Królestwie Polskim po powstaniu 1863 roku pomógł niebezpiecznej klasie robotniczej, która wskutek zmiany warunków pracy i życia poezła w tym czasie zatraćć bierność, dła charakterystyczną w początkowym okresie rozwoju kapitalizmu. Zdobywanie się elementarnych praw ludzkich stało się jednym z naczelnych hasła proletariatu.

Wyrazem przewrotu, dokonyującego się na naszych ziemiach, był szybki rozwój idei socjalistycznej. Ochronę jej w masach proletariatu polskiego była najwznowiejszą gwarancją dożalności klasy robotniczej do wywołania się.

Wzrosła rosyjska oraz burżuazja polska nie rozumiała istoty przeobrażeń. Nie było u nas początkowo najmniejszych wysiłków w kierunku zbadania przyczyn, wywołujących socjalizm, nie więc dziwnego, że wówczas pisma ze spokojem dowodziły braku podstaw w Królestwie do rozwoju tej „niebezpiecznej idei”. Filantropia starała się gość rani społeczne. Władze carskie natomiast postanowiły wypalić kielitkę w głosach rydających inteligentów i robotników ideę — i po każdym masowym aresztowaniu były głęboko przekonane, że ruch ten w Królestwie został ostatecznie wykorzystany.

Tak było po aresztowaniach Waryńskiego, Płoskiego i Jeżyńskiego, tak — po aresztowaniu Kunickiego i wielu innych w lipcu 1884 roku. Wyrok wykonany na agencie Skrzyżczyńskim zanępiłok żandarmem, lecz nowe aresztowania masowe miały ostatecznie zlikwidować sprawę. Tymczasem w

marcu 1885 roku partia „Proletariat” znnowu dała znać o sobie powołując demonstrację robotniczą w Warszawie, żandarmeria stwierdziła istnienie komitetów robotniczych w Łodzi, Zgierzu, Warszawie i Białymostku. We wrześniu przez Królestwo przechodziła nowa fala aresztowań, z której wynika wyraźnie, że ruch socjalistyczny na przekór represjom spotęgował w ciągu kilku lat swego istnienia, dając sprawie zamiat jednego aresztowanego kilkunastu świadomych działaczy.

W wyniku aresztowań odbył się w Warszawie jeden z najcięższych procesów w historii polskiego socjalizmu, tak ze względu na wpływ, jaki wywarł na dalszy rozwój ruchu robotniczego w Królestwie Polskim, jak i na przeświadczenie ze strony władz carskich, że proces ten definitywnie zlikwiduje sprawę socjalizmu na ziemiach polskich. Aresztowani nie przedko mieli dowiedzieć się o swoim losie. Od pierwszych aresztowań do wrzenia podsydanym aktem oskarżenia minęło dwa i pół roku, w ciągu którego wielu zmarło, kilku dostało pomieszania zmysłów.

Z przeszło dwustu oskarżonych o udział w „Proletariacie” pod sąd wojenny oddano dwudziestu dziewięciu.

Władze carskie, wierne stosowanej zasadzie, postanowiły utrzymać proces dwudziestu dziewięciu członków partii „Proletariat” w największej tajemnicy. Adwokat w liczbie 16-tu otrzymał w imieniu Generalnego Gubernatora ostrzeżenie o obowiązku zachowania przebiegu procesu w najgłębszej tajemnicy pod groźbą represji.

Posiedzenia sądu odbywały się w gmachu, położonym naprzeciwko X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, w okresie od 23 listopada do 19 grudnia 1885 roku. Podsydnych prowadzono do sądu sądowej pojedynce pod silną eskortą. W sali posiedni zajmował cztery ławy, wnoszące się amfiteatralnie. Na

pierwszej ławie zasiadali: Płoski, Waryński, Duleba, Janowicz, Bardowski, Rechinowski, Kon i Kunicki. Przy jednej ze ław znajdował się stół z nagromadzonymi na nim dowodami rzeczowymi: książkami o treści rewolucyjnej, tysiącami odev, sztyletami, rewolwerami, ceczkami itp. Na innym stole spoczywał wynik trzytygodniowej pracy żandarmierii — 26 dużych tomów, zawierających sprawę „Proletariatu”.

W czasie wstępnego badania posydných obecny był gen. gub. Hurko, z wielkim zainteresowaniem przysłuchujący się przebiegowi procesu.

Kilkakrotnie sala posiedni zapelniała się różnorodną publicznością. Jako świadki przewijali się przedstawiciele wszystkich stanów: robotnicy, majstrowie i fabrykanci, prawnicy, nauczyciele i literaci, właściele domów, dozory, żołnierze, policyjanci, oficerowie i żandarmi. Istotnym wydzaczeniem było ukrycie podczas procesu wybitniejszych agentów, którzy figurowali na liście świadków: Huzarskiego, Sremskiego, Baranowskiego i Rutkowskiego; byli oni dla żandarmierii zbyt cennym jeszcze materiałem, aby pozwolić im na rozkosz spirować.

Po zaprzysiężeniu świadków sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, zawierającego historię i organizację partii „Proletariat”, jej cele, stosunek do „Narodowej Wolności”, działalność partii, rozpowszechnianie wydawnictw treści socjalno-rewolucyjnej oraz, w zakończeniu, omówienie „przestępnej działalności” poszczególnych członków partii.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do badania posydných. Zapytany m. in. Waryński, czy przyznaje się do winy, odpowiedział, że aczkolwiek aresztowano go wcześniej, niż pozostałych posydných, uważa jednak za stosowne podkreślić zupełną solidarność z tym wszystkim, co dokonywano zostało po jego aresztowaniu. Jeden z sądzów, Strelnikow, przerwał Waryńskiemu: „Wice jest pan solidarny z Narodową Wolnością?” „Jak najzupełniej!” — odpowiedział Waryński. Inni posydných, z wyjątkiem Pacanowskiego, który załamał się zupełnie, odpowiadali również z największą godnością.

W związku z umową, zawartą z bratnią organizacją rewolucyjną „Narodowa Wolność”, prokuratura interesowała się szczególnie sprawą terronu. Każdego prawie świadka wypytano, czy wie coś o stosowanym przez partię terronie. Dwa zabójstwa i dwa zamachy na agentów, dokonane z rozkazu partii „Proletariat”, prokurator w oskarzeniu wyłożył: „młodość zabójstw i zamachów na osoby prywatne i urzędników w zamiarze dokonywania przewrotu politycznego, ekonomicznego i społecznego”.

W czasie odczytywania zeznań oraz przy badaniu świadków wydatkowały się najwyraźniej działania wadytających się najzupełniej z rozrachunku z socjalizmem. Niewielu świadków potwierdziło zeznania na świadectwie pierwszokrotnym; ujawnia się niechęć do zeznań fałszu w rodzaju podpisywania przez połączonych do śledztwa papierów w blanco.

Aczkolwiek prezesem sądu mianowany został generał Frederyk, w istocie kierował sądem sędzia Strelnikow, doskonale orientujący się w sprawach partii „Proletariat” oraz znający zamary władz rosyjskich w stosunku do posydných.

Mr. E. M. Crawley

Ponieważ poseł Crawley zaczyna mówić o liniach zachodnich, pozwalamy sobie zadać pytanie: — Co sądzi pan o naszych granicach na zachodzie? — Uważam, że konferencja pokojowa powinna uznać obecne granice Polski na zachodzie za ostateczne. — Poseł Crawley wyraża nadzieję, że uda mu się przyjechać jeszcze raz do Polski i wówczas będzie mógł lepiej kraj nasz poznać.

3 Intego

pierwsze posiedzenie klubu poselskiego PPS

WARSAWA. Pierwsze posiedzenie Klubu Posłów Polskiej Partii Socjalistycznej odbędzie się w niedzielę, 3 Intego 1947 r., o godz. 11-tej, w gmachu CKW PPS, przy ul. Dąbskiej 18.

Generał Drury — wypróbowany przyjaciel Polski

W chwili, kiedy gen. Drury — Szef Misji UNRRA — opuszcza Polskę, niepodobna nie poświęcić kilku słów jego działalności, która krajowi naszemu przyniosła nieocenione korzyści.

Gen. Drury jest wybitną indywidualnością. Będąc z zawodu adwokatem, doszedł w czasie wojny do stanowiska dowódcy brygady pancerniej II Armii Kanadyjskiej Marszałka Montgomery'ego i za swoją działalność wojskową otrzymał szereg najwyższych odznaczeń.

Będąc wychowawcą w kraju o całkowicie odmiennej strukturze gospodarczej i politycznej, potrafił wniknąć w warunki Polski, w trudną rzeczywistość powojenną naszego kraju i odmienną psychikę jego ludności.

Nie ograniczył się do urzędowego traktowania obowiązków, ale z całą energią i oddaniem poświęcił się wypełnianiu tych zadań, do jakich został powołany. Jego gorącym poparciem postulatów, wy-

sunętych przez Polskę, należy w dużej mierze przypisać fakt, że ogólna wartość pomocy UNRRA dla Polski, ustalona na 475 milionów dolarów, nie została później zredukowana, jak to miało miejsce w stosunku do innych krajów. Nie mały udział miał również gen. Drury w tym, że pomoc UNRRA została w olbrzymiej większości wykonana, a do zrealizowania pozostały jeszcze tylko dostawy wartości 75 milionów dolarów.

Czym była pomoc UNRRA dla Polski w

trudnych warunkach powojennych, kiedy 40% dostaw stanowiły artykuły żywnościowe, a 20% materiały na odbudowę przemysłu, możemy tylko sami znaleźć ocenę.

Gen. Drury zawsze bezstronnie i jak najuczciwiej patrzył na nową Polskę. Dokładal największych wysiłków, aby ułatwić nam życie w okresie powojennym. To też społeczeństwo polskie żegna go z żalem, jako wypróbowanego swego przyjaciela.

Atelier Filmowe kosztem 100 milionów zł. ma powstać w Warszawie w roku 1948

WARSAWA. Wykonując plan rozbudowy urzędów kinematograficznych, przedsiębiorstwo państwowe „Film Półski” rozpoczyna w Warszawie budowę wielkiego nowoczesnego atelier filmowego.

Atelier powstałe na terenie objętym ulicami Jedwabnicką, Chełmską i Aleją Sobieskiego. Na planie o rozmiarze około 20 ha powstają jeszcze w roku bieżącym dwa duże hale i dwie mniejsze, które będą służyły do nakręcania filmów zarówno dużego, jak i krótkometrażowych.

Projektowane hale będą konstrukcją żelazo-betonową i z dachami szklanymi, zaopatrzone we wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia, potrzebne przy nakręcaniu filmów. Obok hal wzniesione zostanie zespół budynków, służących na pomieszczenia ciemni i laboratoriów. Przewidywane jest stworzenie na tym terenie całego miasteczka filmowego, na wóz tego, które ma w przyszłości powstać w okolicach Piaseczna.

Produkcja filmów w nowopowstałym miasteczku rozpocznie się prawdopodobnie w I kw. 1948 r. Zależnie to jest oczywiście od utrzymania odpowiednich maszyn i przyrządów dla laboratorium filmu kinematograficznego. Koszt budowy wspomnianych hal i laboratoriów, bez urządzeń wewnętrznych, obliczany jest na około 100 milionów złotych.

Już obecnie rozpoczęto oczyszczanie terenu przyszłego atelier z leżących tam gruzów domów. Roboty te, drogą przetargu utrzymał SPB i ukończy je do kwietnia r.b. Koszt oczyszczenia placu wyniesie około 11 milionów złotych.

Mowy oskarżycielskie wygłosili: Morawski, Bormotow, Dziuryn i kpt. Rossowski. O ile mowa pierwszego była skonstruowana w ten sposób, aby udowodnić zabranym, że działalność wszystkich posydných najzupełniej podpada pod art. 249 k. k., w wyniku czego wszyscy posydných winni zostać skazani na śmierć, o tyle Bormotow zaprzął poddać drugocześnie krytyce socjalizm z punktu widzenia nauki i — jak powiada jeden z późniejszych sprawozdawców procesu — „płóć głupstwa nie do opisania”. Dziuryn i Rossowski nie wnieśli w swych mowach nic nowego.

Z mów obrończych największe wrażenie uczyniła mowa Waryńskiego, który nie miał obrońcy i sam w przeszło godzinnej przemowie, w obecności generała gubernatora Hurki, poddał głębokiej analizie przyczyny rozwoju socjalizmu w Królestwie.

Gdy skończył się przemówienie posydných i sąd oddał się do sali obrad, w tym miejscu wywołano wydarzenie. Niektórzy sędziowie skłaniali się do wydania wyroku śmierci jedynie na Kunickiego i stanowczo sprzeciwiali się wyrokowi śmierci na innych posydných. Kiedy nie pomógł przekonywania Strelnikowa, Frederyk pokazał zabranym piśmienny rozkaz Hurki skazania na śmierć Kunickiego, Bardowskiego, Louri, Ossowskiego, Pietrusińskiego i Smausa. Oczywiście opór ze strony sądu ustąpił natychmiast.

O godzinie pierwszej w nocy z 18 na 19 grudnia 1885 roku odczytany został wyrok: sześciu skazano na karę śmierci, osiemnaście na 16 lat katorgi, dwóch na 10 lat i 8 miesięcy, jednego na 8 lat, dwóch na osiedlenie.

Posydných wysłuchali wyroku z zupełnym spokojem. Drakońskie kary, mające rzucić strach na ludność Królestwa, uległy w ostateczności niewielkim zmianom. „Z łaski” Aleksandra III: kara śmierci dla Bardowskiego, Kunickiego, Ossowskiego i Pietrusińskiego (wyrok wykonano 28 stycznia 1886 roku); Smaus i Louri otrzymali 10 lat katorgi; na 16 lat skazano: Mańkowskiego, Janowicza, Waryńskiego, Blocha; na 15 lat — Tomaszewskiego, Dębowskiego i Jana Helzera; na 14 lat — Adama Siemaszowskiego i Rechinowskiego; na 13 lat — Orłowa, Gustkiewicza, Popławskiego, Płoskiego; na 12 lat — Formińskiego i Kuniecia; na 10 lat — Degórskiego, Gładysza i Słowika; na 8 lat — Kona; na 6 lat Bągińskiego.

Skazani na śmierć i katorgę wysłali do towarzyszy swych na wolność słowa pożegnania:

„Bracia robotnicy! Znamy się. Wam zapewne wyrok sądu wojennego. 6 wyroczłóg śmierci i 21 katorgi. Rząd chciał za jednym uderzeniem oddać głowę żyłce rewolucyjnej, Proletariatowi, spodziewając się takimi wyrokami wywołać panikę wśród socjalistów. Lecz próżne jego starania, ani nas, ani Was on tym nie zastraszy!”

Mysimy spokojnie przyjęli wyrok; tylko dwóch rzeczy żałujemy: żeśmy więcej nie zrobili i że na długo do pracy odwrócili będziemy.”

Was zaś sąd ostateczny przekonał tylko jeszcze bardziej o ścisłej łączności między rządem a kapitalistami.

Na próżno dowodziłami przed sądem, że jesteśmy partią robotniczą, dążącą do popierania bytu robotników, że staramy się wywalczyć dla robotników takie same prawa, taki sam wpływ, jaki dziś kapitaliści mają. (O rewolucji mówiliśmy, że nie my jej wywołujemy — wywołują ją dzisiejsze stosunki ekonomiczne, my je przewidujemy tylko). Wszystko to było na próżno, sąd uznał w nas partię, która przy pomocy środków gwałtownych chciała obalić rząd, zastawiał więc najwyższy wymiar kary, jaki istnieje w kodeksie karnym.

Przezwany okrzyk oburzenia, jaki musi się rozlegać w Warszawie robotniczej, bo istotnie najmniejsza pojęcie sprawiedliwości nie było przez sąd zastosowane. Winny oczywiście niewinny, ten co dużo zroził, ten co mało zroził, wszyscy otrzymali jeden i ten sam wyrok: 16 lat katorgi, oprócz 6 skazanych na śmierć.

Sędziom, że rząd tym razem przetransformował się; myślał, że nas zastrasz, a tymczasem wzbudził we wszystkich umosie groźbę, bo nawet ludzie, nie rozumiejący wcale, co nam chodzi, o co walczymy, zrozumieją, że nie może być złej idea, dla której ludzie życie oddają. Ci wszyscy, którzy nigdy nie styśleli o socjalizmie i o partii Proletariat — teraz dowiedzą się o nich, bo nie będzie w Polsce człowieka, który nie usłyszy o tak okrutnej egzekucji.

Wiele wiatw sął, który nasz sprawę spopularyzował! Powinniśmy być wdzięczni Hurce za to, że przez ostatni proces wzmoocnił kamienie węgelnym, przez nas założony.

Nie myśleć więc, bracia, o zemście krwawej za nas. Zemsta i gniew — to żli doradcy. Jedyną zemstą z naszej strony powinien być rozwój naszej sprawy, a środków krwawych możemy używać jedynie dla swej obrony. Pracujcie, bracia robotnicy, dalej w tym samym kierunku, aby robotnicy wszyscy mogli zrozumieć, że popieranie losu robotników jest możliw i zależy od polegających usiłowań wszystkich pracujących. Wtedy, gdy wszyscy to zrozumieją i zechcą kierować się tą zasadą, zabijanie dzieł pożądanym.

Zęgnajcie, bracia! Niech żyje sprawa robotnicza! Niech żyje rewolucja socjalna! Janusz Durko



NAPRZÓD Sportowy



Zniżki kolejowe dla sportowców

WARSZAWA. Państwowy Urząd WF i PW zawiadamia wszystkie związki sportowe i szersze w tych związkach kluby sportowe, organizacje młodzieżowe, organizacje społeczne i zawodowe, że dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Ministerstwa Komunikacji do spraw wychowania fizycznego i sportu — uzyskała niższe kolejowe dla wyżej wymienionych związków, klubów i organizacji, współpracujących z PUWF i PW.

Zniżki te uprawniają do korzystania na kolei z algowych 60%owych biletów powrotnych przy przejazdach dla celów WF i PW.

Instruktorzy WF lub PW korzystają ze zniżek 83%-owych od stacji do stacji, według podanej kolejności w zaświadczeniu PUWF i PW.

Pragnący korzystać ze zniżek kolejowych muszą zaopatrzyć się w specjalne formularze, wydawane przez PUWF i PW lub jego urzędy.

Wisła pokonała IKS 9:7

Nieobecność Mischczuka przyczyną porażki drużyny wrocławskiej

Obyły w Krakowie mecz o drużynowe mistrzostwo Polski między Wisłą i IKS-em, zakończył się porażką zespołu wrocławskiego.

I KS wystąpił do tego spotkania wie wplyw na całkowity rezultat meczu. Wydaje się dziwne, że w tak poważnych zawodach kierownictwo i KS-u nie potrafiło zmobilizować wszystkich pięciaraczy.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Kuranda (I KS) górował przez wszystkich starta nad Zagórniem (W) i wygrał wysoko na punkty.

Waga kogucia: Symonowicz (I KS) stoczył remisową walkę z Bakerm (W). Wynik ten krzywdzi wrocławianina.

Waga piórkowa: Gromala (W) pokonał przez t. k. o. w trzecim starciu Kupisa (I KS). Początkowo Kupisz był równorzędnym przeciwnikiem i posłał nawet przekłamawego Gromalę w drugim starciu na deski. W trzecim starciu Kupisz nie wytrzymał tempa, a sędzia przerwał nierówną walkę.

Waga lekka: Waluga (I KS) powiększył ilość swoich zwycięstw, wygrywając wysoko na punkty z Dudzikim (W).

Waga półśrednia: Rynkiewicz

(I KS) poddał się w trzeciej rundzie Natkańcowi (W).

Waga średnia: Matuła (W) wygrał przez t. k. o. w drugim starciu do Horbonia (I KS). Walka została przerwana z powodu kontuzji oka Horbonia.

Waga półciężka: Żbik (W) pokonał na punkty Brodajkiewicza.

Waga ciężka: Ciechwierz (I KS) znokautował w drugim starciu Koluśa (W).

Sędziował na ringu Zapłatka.

Odra lepsza od Burzy

W Liceum Pedagogicznym odbyło się rewanżowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie. Wynik spotkania oczekiwanym był z dużym zainteresowaniem, gdyż obie drużyny pretendowały do tytułu mistrza pierwszej grupy, a pierwszy mecz pomiędzy powyższymi zespołami zakończył się jak wiadomo wynikiem remisowym.

Rewanżowe mecz wygrała Odra 9:7. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Strużewski (O) znokautował w pierwszym starciu Szczyńskiego (B).

Waga kogucia: Sonnenberg (O) wypunktował Łozińskiego (B).

Waga piórkowa: Kuźma wygrał na punkty do Wróbla (B).

Waga lekka: Dziennik (B) wygrał do Kurowczyka. Kurowczyk został zdyskwalifikowany w trzeciej rundzie za nieprawidłowy cios.

Waga półśrednia: Groblik (B) wygrał walkowerem na skutek niedowagi Szczepankowskiego (O).

Waga średnia: Domański (O) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

Waga półciężka: Banasik (B) wygrał przez k.o. w trzecim starciu ze Szczepankim.

Waga ciężka: Lepczyński (O) zdobył punkty bez walki.

Czy WIECIE, że...

„Dokonały trener piłkarski — W. Palaty, który szkolił piłkarzy Cracovii, obecnie pod swoją opieką piłkarzy Pafawag, których intensywnie przygotowuje przed zbliżającym się sezonem.

„Główna Jensen 10. roku sprawa Stanisława Roja (Odra — N. Sól) miała swój ciąg w Dolnośląskim OZPN-ie, którego W. G. dożył dożył zdyskwalifikował za posiadanie broni palnej, podczas zawodów piłkarskich.

„W dniu 15 lutego br. nastąpił inauguracyjny mecz piłkarski na Dolnym Śląsku. W sezonie rozpoczyna sezon, tłumaczy się odwołaniem wyłonieniem mistrza Okręgu 1947 rok, aby reprezentant Dolnego Śląska mógł brać udział w rozgrywkach o wicemistrzostwo „Klasy Państwowej”, które rozpoczyna wczesną wiosną.

„Dolnośląski OZB zamierza zorganizować w najbliższym czasie międzymiastowe spotkanie w boksie Szczecin — Wrocław.

„Amerykański Zarząd Wojskowy podał wiadomości, że w związku z oczyszczeniem Maksa Schmellinga z niemieckiego mian boksista z zarzutów brania czynnego udziału w ruchu hitlerowskim, będzie on mógł występować na ringu strefy amerykańskiej.

„Zjednoczone — IKS mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, który miał odbyć się w dniu 2 lutego br. we Wrocławiu, stał przedłożony na późniejszy termin, z powodu majowego odbyć się w dniu tym spotkania międzymiastowego Czechosłowacji — Polski, w którym wezmą udział zawodnicy Związku, których — Łeczowski i Sowiński.

„PZLA otrzymał pozwolenie naczelnej władzy sportu polskiego na zorganizowanie koalicji z niemieckimi klubami w 1950 roku. O zorganizowanie powyższych mistrzostw ubiegają się prócz Polski Szwajcaria i Czechosłowacja.

„Ważne zebranie Dolnośląskiego OZPN-u odbędzie się w sobotę dnia 1 lutego w lokalu Rzemieślniczej przy ul. Muzealnej. Początek zebrania o godz. 9 w pierwszym minucie i o godz. 9.30 w drugim terminie.

„Mieczysław Długosz i Leopold Baj z wrocławskiej zostali zakwalifikowani przez WZP jako międzyokręgowi sędziowie piłkarscy.

„Członek ekipy Związku Radzieckiego podczas mistrzostw lekkoatletycznych w Oslo dr. Znamieński, zmarł po krótkich cierpieniach w Moskwie.

„Pewnego rodzaju sensacją było porażenie i przygotowanie toru lyżarskiego do zawodów przez 100 dziennikarzy, którzy podjęli się tej pracy na skutek strajku pełnej porządku ludzkiego podobać się demikim mistrzostw Europy w Davos.

„Przez Dln. OZB dyr. Strzelecki ofiarował puchar przechodni dla najlepszego zespołu pięciarckiego Ziem Odszyskanych.

„W najbliższym czasie zostanie utworzony Dolny Śląski Okręgowy Związek Piłkarski. W tej sprawie wyjechał do stolicy znany wrocławski AZS-u — inż. Pępolow.

„Nowym przewodniczącym Wydziału ludzkiego DOZPN-u, został wybrany Mieczysław Długosz.

IRLANDIA — WŁOCHY 10:6 W BOKSIE
LONDYN. W Dublinie odbył się międzynarodowy mecz pięciarcki Irlandia — Włochy. Spotkanie przyniosło pewne zwycięstwo reprezentacji Irlandii w stosunku 10:6.

KOLARSTWO W PARYŻU
PARYŻ. Ubiegłoty tygodnia na wieloletnim zimowym w Paryżu odbył się mecz z zawodami kolarskimi o nagrodę p. n. „Grand Prix de Conseil Municipal” z udziałem dwóch kolarzy zagranicznych.

Final biegu sprinterskiego wygrał Holender Van Vliet w czasie 15,44 przed Francuzem Gerardem i Dierkenem (Holandia).

W biegu na 50 km za motorem zwyciężył mistrz świata Wilho Ello Pross przed Francuzami Minerdi i Lemoine.

BOKS W ANGLII
LONDYN. Mistrz Anglii wagi półciężkiej Freddie Mills spotkał się w Royal Albert Hall w Londynie z pięciarzem holenderskim Willie Quantenmeyem. Walka zakończyła się w II rundzie przegrana Holendra przez k.o.

BOKS W PARYŻU
PARYŻ. Mecz pięciarcki w wadze średniej, rozegrany w Paryżu między zawodnikiem Francuzem Assaunem Dionizem i Holenderem Lue Van Damem, zakończył zwycięstwem Dionisa na punkty.

Van Dam przewidywany był jako ewentualny przyszły przeciwnik Cerdana.

NOWY PRZECIWNIK CERDANA
PARYŻ. Europejski Związek Bokserski postanowił, że o tytuł mistrza Europy w średniej rozstrzygnie walka między Francuzem Marcellem Cerdanem i Belgiem Emilem Ponguet. Obaj przeciwnicy są mistrzami swoich krajów w tej klasie i spotkają się w Paryżu w dniu 2 lutego br.

Decyzja Związku powzięta została na skutek kontuzji wyznaczonego poprzednio przeciwnika Francuza — Anglika V. Harkinsa, co spowodowało przesunięcie terminu spotkania na 6-8 tygodni.

Pafawag — Pomorzanin 11:5

Sędzia ringowy na deskach

Ubiegłoty niedzieli odbył się w Teatrze Popularnym towarzyskie zawody bokserckie pomiędzy „Pomorzaninem” z Torunia, a miejscowym „Pafawagiem”. Goście okazali się zespołem przeciętnym, ustępującym wyraźnie wicemistrzowi Dolnego Śląska. Trudno było w drużynie toruńczyków znaleźć pięciarza, który by wniósł na ring coś ponad przeciętność. Najbardziej z gości podobał się Dukowski, mimo przegranej walki do Faska. Nie źle wypadł w wadze półciężkiej Binaszewski. Dodatnią cechą zespołu gości jest młody wiek wszystkich zawodników.

Drużyna Pafawagu wypadła na tle pomorzaninów bardzo dobrze. Wszyscy pięciarze

znajdują się w doskonałej kondycji fizycznej, dzięki której odnieśli przekonujące i stosunkowo łatwe zwycięstwa.

Najlepszą formę wykazali Czajkowski i Faska. O Stoliczno trudno jest coś konkretnego powiedzieć. Mam wrażenie, że Stoliczno powinien mieć silniejszych przeciwników aniżeli ci, z którymi ostatnio walczył, gdyż inaczej zostanie on siłą rzeczy zepchnięty z zajmowanej pozycji.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: w wadze muszy młodzieńki i ambitny Dukowski (P) wywarł bardzo dobre wrażenie. Jest on technikem operującym efektywnymi ciosami z doskoku. Jego przeciwnik Faska (PFW) był od niego silniejszy fizycznie, co zadowalało o ogólnym wyniku walki. Wygrał na punkty Faska.

W wadze kogucie Czajkowski (PFW) pokonał wysoko na punkty słabego Nydlicha (P) Nydlich z trudem dotrwał do końca walki.

W wadze piórkowej Brzeski (P) wygrał walkowerem z powodu nadwagi Kozłowskiego (PFW). Towarzyskie spotkanie tych zawodników zostało w drugim starciu przerwane przez lekarza, na skutek kontuzji ręki Brzeskiego. W spotkaniu towarzyskim zwycięstwo przyniosło Kozłowskiemu, który do wypadku prowadził na punkty.

W wadze lekkiej Górski (PFW) wygrał na punkty do Krzemieńskiego (P). Walka ta obfitowała w wiele momentów humorystycznych, gdyż Krzemieński bil nie czysto, kładąc się często na przeciwniku. W pewnym momencie przewrócony został sędzia ringowy, który przez kilka sekund był na deskach.

W drugiej parze wagi lekkiej Stoliczno (PFW) przegrał dwa starcia górował nad startującym Brzeszkim (P). W trzecim starciu Brzeszyski został wyliczony.

W wadze półśredniej Zakrzewski (P) po nieciekawej walce nie rozstrzygnął spotkania z Kamińskim (PFW).

W wadze średniej Dorabalski (PFW) wykazał dużą poprawę formy w walce ze Skalnym (P). Pierwsze starcie było wyrównane. W drugim starciu Skalny znalazł się dwa razy na deskach i był grogny. Walkę wygrał wysoko na punkty Dorabalski.

W wadze ciężkiej Binaszewski (P) stoczył emocjonującą walkę z Wolskim (PFW). Wygrał na punkty Binaszewski.

W ringu sędziował Dasek — na punkty mjr. Kamizela, M.D.

Grochow siega po tytuł mistrza I grupy

Grochow — Warta 11:5

W Warszawie stołeczna drużyna Grochowa pokonała w meczu o mistrzostwo Polski poznańską Wartę 11:5. Warta przyjechała bez Koziołka. Oczekiwany z dużym zainteresowaniem pojedynek Orzechki — Klimecki, nie doszedł do skutku, gdyż Orzechki startował w wadze półciężkiej.

Wyniki przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodniczym Grochow).

W muszej Patora nie rozstrzygnął walki z Malakiem.

W kogucie Szadkowski pokonał na punkty Szymańskiego.

W piórkowej Sobkowicz wypunktował Wojnowskiego.

W lekkiej Komuda wygrał na punkty z Polusem.

W półśredniej Majewski zwyciężył na punkty Jareckiego.

W średniej Kolczyński zdobył punkty walkowerem.

W półciężkiej Orzechki przegrał przez k.o. w pierwszym starciu do Szymura.

W ciężkiej Burkowski poddał się w pierwszej rundzie Klimeckiemu.

ZE Świata

OZESI O MECZU BOKSERSKIM Z POLSKĄ

PRAGA. Dziennik praski „Svobodne Slovo” zamieszcza wywiad swego redaktora z sekretarzem generalnym Czechosłowackiej Unii Bokserskiej na temat międzymiastowego meczu bokserskiego Polska — Czechosłowacja, jaki odbył się ma w najbliższych dniach w Warszawie.

W wywiadzie tym sekretarz generalny OSUBA Belen odniósł, że obecny skład bokserskiej reprezentacji Czechosłowackiej będzie o wiele silniejszy, aniżeli w czasie ostatniego spotkania z Polakami. W tym bowiem wypadku nie wchodzi już w rachubę tylko sport, lecz i prestiż narodowy. Wierzę — kończy Belen — że gorące ziemi polskiej bokserskiej cześć osiągną honorowe wyniki.

ZWYCIĘSTWO „POLONII” KARWIŃSKIEJ W HOKIEJU

KARWINA (Zaolzie). Rozegrany tu został hokejowy mecz mistrzowski między „Polonią” z Karwiną a czechską drużyną AFK Sucha, zakończony zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 19:0 (7:0 5:0 7:0).

NOVA PORAZKA AMERYKAN W HOKIEJU

LONDYN. Ostatni 9-ty z rzędu w Anglii mecz hokejowy między Anglią i Ameryką USA przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 4:2 (0:0 1:1 3:1). Po bezbramkowej pierwszej i remisowej drugiej Amerykanie prowadzili w trzeciej tercji 1:0. Dopiero końcowy zryw Anglików w ostatnich 10 minutach gry przyniósł im zwycięstwo w tym spotkaniu.

Tournée w Anglii, złożone z 9-ciu meczów, zakończył Amerykanie bilansem ujemnym, Anglii bowiem wygrali ogółem 5 spotkań i 1 remisowo.

Puchar im. ś.p. tow. dr Michałowicza odnaleziony

WARSZAWA. Puchar im. ś.p. tow. dr Michałowicza, przynależny rok temu przed wojną drużynie piłkarskiej w Okręgu Warszawskim, która wyróżniała się grą najbardziej „fair” — został obecnie odnaleziony i przekazany WSS WOZPN.

Ś.p. tow. dr Jerzy Michałowicz był twórcą Zw. Rob. Sport. w Polsce.

Przez Nieobecność hokeistów angielskich wartość sportowa mistrzostw znacznie zmalała, gdyż zespół Anglii jest b. silny i mógłby pretendować do zajęcia I miejsca.

Anglia nie weźmie udziału w hokejowych mistrzostwach świata

Sekretarz Angielskiego Związku Hokeja na Lodzie oświadczył, że reprezentacyjna drużyna Wielkiej Brytanii nie weźmie udziału w mistrzostwach hokejowych świata w Pradze. Motywy tej decyzji nie są znane.

Przez Nieobecność hokeistów angielskich wartość sportowa mistrzostw znacznie zmalała, gdyż zespół Anglii jest b. silny i mógłby pretendować do zajęcia I miejsca.

Mistrzostwa Polski w hokeju cztery drużyny w walce o prymat

ŁÓDŹ (PAP). Przy doskonałych warunkach atmosferycznych prezes PZHL dyr. Boczar dokonał otwarcia Mistrzostw Hokejowych Polski z udziałem 4-ech drużyn: „Cracovii”, „Wisły”, „Lechia” i LKS-u. Następnie odegrano Hymn Narodowy i olimpijski Marchewczyk wciągnął na masz flagę. Na lodowisku pozostali dwie drużyny „Cracovia” i „Lechia”.

„Lechia” — „Cracovia” 2:6 (1:1, 0:1, 1:4). „Lechia” wystąpiła bez dwóch najlepszych graczy w ataku: Kowalskiego i Lemiszki. Pierwsza tercja, to chaotyczne i bezplanowe ataki obu stron. W 7-miej minucie prowadzenie dał krakowianin zdobywca Wolski. Wynik długo nie zmienia się. Dopiero na 2 minuty przed końcem tercji Koczewski, z zamieszaniem podbramkowego, uzyskuje prowadzenie dla „Lechii”.

W drugiej fazie gry „Cracovia” zdobyła przewagę, lecz nie potrafiła jej wykorzystać cyfrowo. Jedyną bramkę zdobył Wolski. „Lechia” w tym czasie nie może zdobyć się na decydujący strzał.

W trzeciej tercji „Cracovia” opanowała zupełnie sytuację uzyskując bramki przez Wolskiego — 2, Marchewczyka i Skrzyżskiego. Nowy punkt dla „Lechii” zdobył ponownie Koczewski.

Sędziowali dobrze Klaput i Michalik. Widzów ponad 1000.

LKS — „Wisła” (Kraków) 3:2 (0:0, 1:2, 2:0). Drugi mecz o mistrzostwo Polski stał na wyższym poziomie niż poprzednie spotkanie. Obie drużyny wykazały dobre opanowanie techniki jazdy. Spotkanie przeprowadzone było w szybkim tempie, dostarczając wiele emocji 4.000 widzów. W drużynie „Wisły” wyróżniła się I trójka ataku z Palusem na czele; obrońcy i bramkarz — nieco słabsi. Najlepszym na boisku był bramkarz gospodarzy — Makutynowicz, któremu LKS zawdzięcza w pierwszym rzędzie swój sukces. Obrońcy na ogół na wysokości zadania. W ataku wyróżnił się Król i Czyżewski.

Spotkanie rozpoczęła się w szybkim tempie przy przewadze „Wisły”, której ataki rozbijają się jednak o obronę gospodarzy. Tercja minie bezbramkowo. W drugiej fazie gry krakowianie zdobywają dwa punkty przez Korzenińskiego i Kolasa. Za chwilę Król (LKS) redukuje wynik do 2:1. Na początku trzeciej tercji ten sam zawodnik zdobywa wyrównanie. „Wisła” przechodzi do ofensywy. W 13-tej minucie Czyżewski zdobywa dla LKS-u decydujący punkt. „Wisła” przechodzi do ataku i zagraża bez przerwy bramce gospodarzy, tu jednak broni niezawodnie doskonały Makutynowicz i goście opuszczają lód pokonani.

Sędziowali b. dobrze ob. ob. Kuchar i Trytko.

ODPOWIEDZI redakcji

Kuratorium okręgu szkolnego. — Niestety nie skorzystamy, gdyż nadesłany materiał sprawozdawczy z zawodów międzyszkolnych jest zbyt opóźniony.

20 miesięcy pracy administracji polskiej w Kamiennej Górze

Kamień Góra (tr)

19 stycznia br. minęło 20 miesięcy od chwili przybycia do powiatu kamienno-górskiego pierwszej ekipy polskiej.

20 miesięcy to zdaje się okres niedługo — a jednak w tym okresie wiele wykazano pracy, której wyniki dadzą się zauważyć na każdym kroku.

25 fabryk pracują pełną parą, zatrudniając 6949 pracowników polskich.

Wielu załudniona i zagospodarowana — taka na akty własności, rzemiosło i handel w pełnym rozkwicie.

Z 41.000 butnych Niemców pozostało niewiele ponad 4.000.

Każdy Obywatel czuje się bezpiecznie, nie dale mu możność spokojnej pracy.

W takich warunkach powiat kamienno-górski razem z całą Polską stanął w dn. 1 stycznia 1947 r. do urn wyborczych.

Po manifestacyjnych zebraniach przedwyborczych, po żywiołowym, szczerym i szlachetnym entuzjazmu powitaniu marszałka Polski Roli-Żymierskiego, przejeżdżającego przez powiat 18 stycznia — 19 stycznia, dzień wyborów stał się wielką manifestacją jednolitości narodowej — w całym powiecie.

Strażnik kolejowy pod kołami pociągu

GRYFIN ŚLĄSKI. Dnia 17 stycznia br. w tym godzinach wieczornych na stacji kolejowej Gryfin Śląski miał miejsce wstrząsający wypadek. Pod pociąg osobowy Nr 447, jadący z Jeleniej Góry do Lubania, wpadł z nieznanych przyczyn strażnik kolejowy stacji Gryfin Śląski, Stanisław Zaleski, któremu na pociąg zniżyły się i odcieły obie nogi. Skutek uderzenia głową o części żelazne pociągu niesieśliśmy w poniedziałek śmierć na miejscu. Sp. Zaleski oświadczył żonę i dzieci.

Żądki pomocy oficera Prokuratury Wojewódzkiej z Lubania por. Kiereckiego, który kierował akcją miejscowej MO, zwołali pociąg i po upływie pół godziny pociąg mógł przejechać w dalszą drogę.

Powinny tragiczny wypadek niech będzie cenną przestrożką dla lekkoomyślnych pasażerów jak również dla obsługi kolejowej.

Jodka

S. K. T. Warsztaty naprawcze samochodów i silników ropnych

Wrocław
Powstańców Górnoszląskich 22
Naprawa i regulacja pomp wtryskowych do silników ropnych

FOTO - ZAKŁAD „RUBENS”
ul. Bolesława Chrobrego 25
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres fotografii: zdjęcia filmowe, grupowe, legitymacyjne, fotokopie oraz wszelkie inne.

LAMPY NAFTOWE KARBIDÓWKI
poleca:
„Metal”
Wrocław
Stalina 45 a

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R.P. WYDZIAŁ TECHNICZNY
w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 22
Poszukuje dla swoich zakładów maszynistów na bagry na ropę i parę — palaczy kotłowych — ślusarzy montażowych i warsztatowych — smarników — młynarzy do młynów węglowych i cementowych — żado-waczy — górników strażników.

Warunki finansowe, mieszkaniowe itp. do omówienia na miejscu w ZFC (pok. 28).

Ważne dla eksporterów
W związku z koniecznością zestawienia możliwości eksportowych dla prywatnego dla ustalenia udziału inicjatywy prywatnej w trzynastoletnim planie eksportowym, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu jest zainteresowana przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe o możliwościach podania jej, oczywiście przybliżonych, dotyczących danych. Szczegóły zawarte będą w najbliższym nrze „Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego” (nr 2).

Ważne dla eksporterów
W związku z koniecznością zestawienia możliwości eksportowych dla prywatnego dla ustalenia udziału inicjatywy prywatnej w trzynastoletnim planie eksportowym, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu jest zainteresowana przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe o możliwościach podania jej, oczywiście przybliżonych, dotyczących danych. Szczegóły zawarte będą w najbliższym nrze „Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego” (nr 2).

Ważne dla eksporterów
W związku z koniecznością zestawienia możliwości eksportowych dla prywatnego dla ustalenia udziału inicjatywy prywatnej w trzynastoletnim planie eksportowym, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu jest zainteresowana przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe o możliwościach podania jej, oczywiście przybliżonych, dotyczących danych. Szczegóły zawarte będą w najbliższym nrze „Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego” (nr 2).

Ważne dla eksporterów
W związku z koniecznością zestawienia możliwości eksportowych dla prywatnego dla ustalenia udziału inicjatywy prywatnej w trzynastoletnim planie eksportowym, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu jest zainteresowana przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe o możliwościach podania jej, oczywiście przybliżonych, dotyczących danych. Szczegóły zawarte będą w najbliższym nrze „Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego” (nr 2).

Ważne dla eksporterów
W związku z koniecznością zestawienia możliwości eksportowych dla prywatnego dla ustalenia udziału inicjatywy prywatnej w trzynastoletnim planie eksportowym, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu jest zainteresowana przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe o możliwościach podania jej, oczywiście przybliżonych, dotyczących danych. Szczegóły zawarte będą w najbliższym nrze „Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego” (nr 2).

Ważne dla eksporterów
W związku z koniecznością zestawienia możliwości eksportowych dla prywatnego dla ustalenia udziału inicjatywy prywatnej w trzynastoletnim planie eksportowym, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu jest zainteresowana przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe o możliwościach podania jej, oczywiście przybliżonych, dotyczących danych. Szczegóły zawarte będą w najbliższym nrze „Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego” (nr 2).

Ważne dla eksporterów
W związku z koniecznością zestawienia możliwości eksportowych dla prywatnego dla ustalenia udziału inicjatywy prywatnej w trzynastoletnim planie eksportowym, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu jest zainteresowana przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe o możliwościach podania jej, oczywiście przybliżonych, dotyczących danych. Szczegóły zawarte będą w najbliższym nrze „Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego” (nr 2).

Ważne dla eksporterów
W związku z koniecznością zestawienia możliwości eksportowych dla prywatnego dla ustalenia udziału inicjatywy prywatnej w trzynastoletnim planie eksportowym, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu jest zainteresowana przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe o możliwościach podania jej, oczywiście przybliżonych, dotyczących danych. Szczegóły zawarte będą w najbliższym nrze „Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego” (nr 2).

Ważne dla eksporterów
W związku z koniecznością zestawienia możliwości eksportowych dla prywatnego dla ustalenia udziału inicjatywy prywatnej w trzynastoletnim planie eksportowym, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu jest zainteresowana przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe o możliwościach podania jej, oczywiście przybliżonych, dotyczących danych. Szczegóły zawarte będą w najbliższym nrze „Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego” (nr 2).

Ważne dla eksporterów
W związku z koniecznością zestawienia możliwości eksportowych dla prywatnego dla ustalenia udziału inicjatywy prywatnej w trzynastoletnim planie eksportowym, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu jest zainteresowana przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe o możliwościach podania jej, oczywiście przybliżonych, dotyczących danych. Szczegóły zawarte będą w najbliższym nrze „Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego” (nr 2).

Ważne dla eksporterów
W związku z koniecznością zestawienia możliwości eksportowych dla prywatnego dla ustalenia udziału inicjatywy prywatnej w trzynastoletnim planie eksportowym, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu jest zainteresowana przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe o możliwościach podania jej, oczywiście przybliżonych, dotyczących danych. Szczegóły zawarte będą w najbliższym nrze „Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego” (nr 2).

Examinatory szoterskie

JELEŃ GÓRA. (Jz) W środę ub. tygodnia przyjechała z Wrocławia do Jeleniej Góry Państwowa Komisja Egzaminacyjna i rozpoczęła urzędowanie w budynku Rej. U. S. Do egzaminów stanęło 138 kandydatów. Kierowców samochodowych i motocyklistów. Egzaminów ukończyło 50 kandydatów. 60 kandydatów nie zdawało egzaminu praktycznego tj. jazdy z powodu dużego śniegu. Kilku kandydatów „oblało się”. Ci b. d. będą na następnym egzaminie za miesiąc.

T. Kalaman

OGŁOSZENIA DROBNE

WOLNE POSADY

Miejski Zarząd Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet poszukuje dwóch zdolnych, energicznych instruktorów, zorientowanych w pracy społecznej. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat: Wrocław, ul. Stalina 45, I piętro, od godz. 14 do 16.

Miejski Zarząd Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet poszukuje młodej, energicznej i reprezentacyjnej kierowniczką kawiarni. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat: Wrocław, ul. Stalina 45, I piętro, od godz. 14—16.

Miejski Zarząd Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet poszukuje młodej, energicznej i reprezentacyjnej kierowniczką kawiarni. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat: Wrocław, ul. Stalina 45, I piętro, od godz. 14—16.

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam kartę rejestracyjną RUK wydaną przez PUR w Trzebnicy na nazwisko Henryk Tomaszewski, ul. Malczewo gm. Oborniki, woj. wrocławskie.

Unieważniam skradzione dokumenty: legitymację Straży Przemysłowej nr 47, oraz zaświadczenie zezwolenia na broń wystawione przez Pow. Zarząd Przemysłowy, Stycznia Zygmunta, Legnica Wrocławskiego 60.

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną nr 2162 na nazwisko Wacław Bielski, (229) papiery wydane w czasie okupacji, Opinie Rady Narodowej, Kępno, Zaręba Stanisław.

Unieważniam kartę rejestracyjną RUK wystawioną w Kielcach, Obara Jakób — Oleśnica.

Unieważniam kartę rejestracyjną RUK, Wieruś, Starostka Marian — Oleśnica.

Unieważniam kartę rejestracyjną RUK, Wieruś, Starostka Marian — Oleśnica.

Unieważniam kartę rejestracyjną RUK wydaną w Kempnie, Głowacz Franciszek — Oleśnica.

Unieważniam kartę ewakuacyjną 3128, do wózków zameldowania i zaświadczenie rejestracji PUR Stefan Długosz — Oleśnica.

Unieważniam skradzione dokumenty: Tymczasową legitymację Ubez. Społecznej 64173. Tymczasową legitymację PSP, Legitymację Związku Zawodowego. Odcinek ankiety zameldowania, kartki żywnościowe, grudzień, styczeń i luty. Anna Johnowska.

Unieważniam zaświadczenie zameldowania gm. Konarów, kartę ewakuacyjną i zaświadczenie rejestracji roweru Mańkowski Michał — Oleśnica.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RUK Jasio na nazwisko Warzecha Bronisław.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RUK wydaną w dniu 6. 12. 45 r. w Krakowie na nazwisko Strzemiński Jan.

Unieważniam zgubioną legitymację partyjną wystawioną przez Pow. Kom. PPR w Milczu nr legitymacji 323/46, zaświadczenie wydane przez Zarząd Gminy w Zatorze pow. Wodowice na nazwisko Muś Stanisław zamieszkały w Skarżycach Wielkich pow. Milicz.

Unieważniam zaświadczenie RUK Żywiec, legitymację ORMO na nazwisko Krajczarz Antoni.

Ta terna Józefa z Kołomyi poszukuje żonę, Oleśnica. Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy.

Mańkiewicz Ludwik ZAKŁAD KRAWIECZY RYCHWAŁ, ul. Dworcowa 183 c.

NOWIŃSKI IGNACY Warsztat ślusarski Cytów Nr 5 b. poczta Rychwał

HERBUCA JAN Warsztat szewski Rychwał, ul. Kościelna 497.

Pralnia „KRYSZAŁ” Rychwał, ul. Zamoyskiego 282 h.

MENDRYKIEWICZ STANISŁAW

MARCINIAK CZESŁAW Warsztat ślusarski Targówek 9 - p. Rychwał

JANISZYN STANISŁAW Piekarnia „ZDROWIE” Rychwał, ul. Kościuszkowska 164 b.

MADEJ STANISŁAW PIEKARNIA KUŻANY, gm. Królewsczyzna

ZARYN MIECZYŚLAW Warsztat kowalski Rychwał Nr 514.

POPIELSKI ZB GNIEW „MŁYN DOLNY” Rychwał, ul. Turowska 39

SZAJNA PIOTR Warsztat kowalski Rychwał, ul. Marsz. Żymierskiego

Gospodarstwa do objęcia

Głogów czeka na nowych osadników

GŁOGÓW (ZAP) — Na terenie powiatu Głogów znajdują się 92 gospodarstwa wiejskie, nadające się do objęcia i zamieszkania z ilością ziemi do 20 ha. Ponadto jest gospodarstw o wielkości od 20—50 ha — 46 sztuk, od 50 do 100 ha — 19, ponad 100 ha — 8 gospodarstw. Obiekty te czekają na osadników

i repatriantów, którzy do wiosny tego roku powinni zająć swoje nowe gospodarstwa, aby przygotować ziemię pod zasiewy.

Poza tym w Głogowie znajduje się zupełnie nie zniszczonych, względnie odbudowanych 429 zakładów i gospodarstw ogrodniczych do objęcia.

Mańkiewicz Antoni
STOLARNIA RYCHWAŁ,
ul. Dworcowa 183 a.

Państwowa Fabryka
Mydła i Gliceryny
we Wrocławiu
ul. Krakowska 112/116, tel. 515

ogłasza
przetarg nieograniczony

1. przebudowę tablicy rozdzielczej sieci elektrycznej,
2. remont fabrycznych wind elektrycznych.

Podkłady ofertowe otrzymać można w biurze technicznym fabryki. Termin otwarcia ofert 5 lutego 1947 r. godz. 12-ta.

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

Ślusarza
Spawacza
Palacza
Laborantkę
(może być studentka politechniki)

zatrudni natychmiast Państwową
Fabrykę Mydła i Gliceryny, Wrocław, ul. Krakowska 112/116, tel. 515

(256)

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

WEZWANIE

Obwodowy Urząd Likwidacyjny na m. Wrocław w wykonaniu Rozp. Prez. Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1946 r. wzywa Obywateli m. Wrocławia do przedpłat na ruchomości domowe polnieckie.

Do dnia 15 lutego br. każdy z obywateli winien wpłacić połowę przypuszczalnej należności a nie mniej niż:

po 500 zł. od każdej jednej izby przy X 5 (zatrudnieni w urzędach, instytucjach i zakładach państwowych, samorządowych, organizacjach politycznych, młodzieżowych itp.);

po 1000 zł. od każdej jednej izby przy X 10 (zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy);

po 3000 zł. od każdej jednej izby przy X 30 (wolne zawody).

Kto nie uiszcł należnych wpłat rzeka się prawa pierwszeństwa do nabycia użytkowanych ruchomości i nie będzie mógł korzystać z przewidzianych ulg.

Wpłaty przyjmuje kasa Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego na m. Wrocław w godzinach 9—13, ul. Kościuszkowska 14, I piętro.

(202)

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

841

„Ludzie remontujące mieszkania“...

Jak jest, jak nie jest i jak być powinno z remontami i dzierżawą mieszkań we Wrocławiu

W jednym z pism dolnośląskich ukazał się w końcu ubiegłego tygodnia artykuł pod pomysłowym tytułem: „Ludzie remontujące mieszkania“, w którym informowano czytelników, że kto we Wrocławiu odremontował mieszkanie, nie płaci czynszu odpowiednio 10 lat, aż do wyrownania wyłożonych sum, względnie otrzymuje obiekt w dzierżawę.

Artykuł niniejszy wywołał liczne dyskusje, w związku z czym proszę jeśteśmy o wyjaśnienie, że niestety tak do brze jeszcze w naszym mieście nie jest. Pozwalamy sobie przy tym dodać własny komentarz do obecnej sytuacji w dziedzinie remontów mieszkań we Wrocławiu.

Dotąd niestety inicjatywa remontu poszczególnych obywateli rozbija się o trudności administracyjno-manipulacyjne Zarządu Miejskiego.

Dopóki obiekt jest opuszczony, nikt się nim nie interesuje, skoro jednak zostanie komuś przydzielony, natychmiast zaczyna się „polowanie na upatrzonego“.

Poszczególne urzędnicy, administratorzy, blokowi, a nawet różne komisje, natchodzą go niemal codziennie, wysuwając coraz to nowe żądania.

Zaczyna się korydorowy — w sprawie planów, jeśli remont jest większy niż poprawienie tynków, w sprawie opłat czynszowych, dzierżawy, opłat za użytkowanie ogrodu (autentyczne — obecnie w ziemi) i t. d. bez końca.

A kiedy przystępuje się do aktu dzierżawnego, najpierw należy oznaczyć kubaturę mieszkania, za co płać się 1,50 zł. od metra sześć, następnie oszacować wartość budynku (znowu opłaty), następnie płać rądy prawną za sprzedanie umowy, notariuszowi za jej zalegalizowanie, a Zarządowi Nieruchomości za dzierżawę, całego obiektu, bez względu na to, jaka jego część nadaje się do użytku, a jaka trzeba będzie może całymi miesiącami i olbrzymimi kosztami remontować.

WOLNA trybuna

„Z czego mam zapłacić 1.000 zł zaliczki za „użytkowane“ meble niemieckie“

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Nie mogę powstrzymać się od wyrażenia Panu wyrazów podziękowania w moim i innych kolegów przychodzących do redakcji „Naprzodu“ za wyrażenie zainteresowania „szerszego czytelnika“ w „Naprzodzie“ Dolnośląskim.

Dziękujemy za zdecydowane zajęcie stanowiska w sprawie zarządzania wrocławskiego Urzędu Likwidacyjnego o przymusowej zapłacie zaliczki na posiadane meble niemieckie, jak również za dopuszczenie do publicznej dyskusji w tej sprawie.

Hejnał naszego miasta

Zmęczony tygodniem politycznym, zmęczony ciężką codzienną pracą, usiadłem wczoraj wieczorem przy głośniku. I z czarnej tajemniczej skrzynki popłynął srebrny głos trąbki, grającej hejnał krakowski. A przecież godzina była któraś tam z minutami. Więc co to, zegary im się popsuły?

Nie, to jeden z dawnych wernych miłośników Krakowa opowiada słuchaczom w całej Polsce i jeszcze dalej o tym, co zrosło się z pojęciem tego miasta mocniej niż Wawel, silniej niż Kościuszko, opowiada o hejnalu marciakom.

I płynęły poprzez fale eteru uczony głos profesora objaśniający, że dawniej na tatarze grywali tak, że dziś na trąbce wentylowej grają tak, że motywy ten wykorzystują Bussoni i inni kompozytorzy, że jest koleda Maklakiewiczza przepłata hejnałem, i co chwila słyszemy te dźwięki tak proste, a jakie krakowskiemu sercu mile...

I słyszymy, że profesor mówiąc „hejnał“ myśli o Krakowie takim, jakim go znamy my wszyscy, przez losy zrujnowanego i zniszczonego, że to jest Amerykanie o trebaczu z wieży mariackiej powieści pisał, dowiadujemy się o legendarnym strażniku tatarskiej, która kiedyś nie pozwoliła strażnikowi na odegranie pełnej melodii i czujemy, że wspomnienia za gardło ścisną i myśli kierują ku niedawnym przecież — a jakie odległym czasom.

I czujemy, że jest coś, co łączy nas z miastem w którym żyliśmy, że miasto to — najdosłowniejsze miasto Rzeczypospolitej — zasługuje na to, by historia jego i atmosfera jego były doceniane i pielęgnowane.

Piękna audycja na chwilę przynajmniej przeniosła nas w inny — idealniejszy — świat i za to prelegentowi — profesorowi Reissowi — należy za wdzieczność byłych — a zawsze wierzących — krakowian.

adam

Jak dotąd przedsiębiorstwo miejskie pod nazwą „Zarząd Nieruchomości Miejskich“, które załatwia te sprawy w imieniu Zarządu Miasta nie potrafi kosztów remontu ani w czynszu mieszkaniowym, ani w dzierżawie, odliczyć tylko te sumy przy szacowaniu obiektu, co aktualnie nie ma dla dzierżawcy w praktyce prawie żadnego znaczenia.

To, co piszemy nie jest atakiem na sympatycznych urzędników, załatwiających sprawy dzierżawy w Zarządzie Nieruchomości Miejskich, którzy oświadczają, że poczynania ich są ograniczone rozporządzeniami przełożonych. Chcielibyśmy natomiast, ażeby nie wymieniając na razie nazwisk i funkcji, słowa te trafili, gdzie należy i żeby spowodowały pozytywne następstwa.

Chcielibyśmy, żeby ktoś, kompetentny we Wrocławiu zainteresował w odpowiednich czynników i załatwił sprawę

Wrocław na konferencji pokojowej czterech ministrów w Moskwie

Biuro Planu Miast przygotowało na konferencję pokojową czterech ministrów w Moskwie album, zawierający szereg map, planów i fotografii.

Album ten przedstawia stopień zniszczenia Wrocławia w chwili przymowania go przez administrację polską i obrażenia obywateli polaków w odbudowie miasta.

Nawet stali mieszkańcy stolicy Dolnego Śląska nie zdają sobie w pełni sprawy z wielkości zniszczeń, jakie poniósł Wrocław podczas działań wojennych.

Dość zniszczonych kalców, a nie częściowo budynków wynosi 60 proc., zakłady przemysłowe zostały zniszczone w 70 proc., urządzenia gazyfikacyjne i sieć gazu uległy zniszczeniu w 67 proc., zakłady elektryfikacyjne w 60 proc., zakłady

remontów ku pożytkowi miasta, ludności i Zarządu Miasta.

Tak Zarząd Miasta, bo gdyby remonty mieszkań, Zarząd Miejski uzyskałby szereg natychmiastowych źródeł dochodu z ubocznych wpłat administracyjnych, które oby były obliczane na masę, a nie zbyt wygórowane.

Przy tym należy podkreślić, że jest to zagadnienie, którym trzeba się zająć natychmiast, bo jeśli forma ułatwień przy remontach mieszkań nie zostanie rozpracowana w okresie zimowym tak, aby rozpocząć się mogły już wczesną wiosną, kto wie, czy w jesień będącym mroźni we Wrocławiu jakieś domy, nie wymagające kapitałowego remontu.

Oby i ten głos nie minął bez echa u kompetentnych czynników miejskich, tak jak to niestety miało miejsce dotychczas.

S. T.

wodociągowej i sieć w 85 proc., sieć kanalizacyjna została uszkodzona w 75 proc.

Z tego dotychczas odbudowano 33 proc. stanu zniszczonych gazyfikacyjnych, wypełniając obecnie zapotrzebowanie miasta w 53 proc., odbudowano i uruchomiono 53 proc. zniszczonych wodociągów, wypełniając zapotrzebowanie miasta w 90 proc., zlikwidowano 45 proc. uszkodzeń sieci kanalizacyjnej, 40 proc. zniszczonych zakładów pomp i uruchomiono 56 proc. urządzeń elektryfikacyjnych, pokrywając obecnie zapotrzebowanie miasta w 85 proc.

Proponujemy naszym Czytelnikom przeczytanie raz jeszcze tych cyfr, porównanie ich ze sobą, a otrzymają oni wówczas obraz wysiłku, jaki włożono w odbudowę miasta.

Najbardziej dotychczas przedstawia się odbudowa budynków mieszkalnych, przede wszystkim z powodu braku odpowiednich funduszy, braku dostatecznej inicjatywy kompetentnych czynników miejskich w kierunku uzyskania ich z innych źródeł poza dotacjami państwowymi.

W każdym razie przygotowany przez Biuro Planu Miast album dokumentuje, że Wrocław jest miastem polskim, że władze polskie pracują poważnie nad usunięciem zniszczeń wojennych i że planuje się urządzenie miasta w sposób nowoczesny na zupełnie nowych podstawach, w porównaniu z dawnym niemieckim stylem miasta. (st.).

Kontrola sporządzonych inwentarzy przedsiębiorstw

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Przemysłu z dnia 13 grudnia ub. roku w sprawie zainicjowania ksiąg handlowych oraz inwentarzy przedsiębiorstw odpowiadających rozporządzeniu Ministra Przemysłu, wszyscy dyrektorzy i kierownicy jednostek gospodarczych z wyjątkiem przemysłu cukrownego na terenie państwa obowiązani byli do sporządzenia szczegółowych spisów inwentarza całego majątku stałego oraz ruchomego, jeżeli w dniu 31 grudnia 1946 r. znajdował się w powierzeniu im jednostkach przemysłowych.

Należało zwrócić szczególną uwagę na dokonanie spisów ze stanu kas, weksli w portfelu,

„Hiszpańska Mucha“ w Teatrze Popularnym

Ludzie bawią się znakomicie na „Hiszpańskiej Muche“, więc sądzą, że to chyba jest miarodajne, a nie opinia zawodowego krytyka. Bo gdyby ona miała obowiązywać, a nie upodobania publiczności — to przypuszczalnie krytycy umieliby obrzydzić w zupełności niechęć do teatru.

Wysilek, a także i w pewnym sensie postęp w pracy Teatru Popularnego są widoczne. Już choćby to, że umiano się zdobyć na weale ładną wystawę. Jednak przedstawienie na ogół nie wychodzi jeszcze ciagle poza ramy amatorstwa. Jest bardzo dużo przesady i nienaturalności, niepotrzebny przeskok w cyrkowej nienaturalności, jak niefortunny kostium Józia i nie bardzo usprawiedliwiona scena Antoniego Fajda. Na dzisiaj exały mody to nie dość lepiej przystosować do rzeczywistości. Postaci te same z siebie są dość komiczne, aby trzeba było wywoływać sztuczny komicz przez cudakne przebrania.

Dobry, bez szary był Jan Romejko, który gra spokojnie i naturalnie. Dobry jest również (poza niepotrzebnym przebraniem) Aleksander Fogiel. Niezła jest Maria Schmarowa. Poprawnie grają Wincenty Grabowski i Marian Ostrega. Reszta szarżuje mniej lub więcej beztrosko. A przecież Marcin Goźdź i Mieczysław Pittala sprawiają wrażenie.

Opłatek u harcerzy

W pięknym zameczku harcerskim nad Odrą na Sępólnie zebrali się w sobotę wieczorem starszyna harcerska, aby przy wspólnym opłacie złoty sobótę życzenia pomysłności. Zameczek ten został zabezpieczony przez kuratora wrocławskiego ob. Dębskiego i oddany w posiadanie harcerstwa wrocławskiego.

Harcerstwo ma tam wspaniałe warunki rozwoju. Zameczek, doprowadzony dzięki pomocy Kuratorium O. S. zwłazca za radcy Jaskra do stanu używalności ma wspaniałą salę, która może pomieścić co najmniej 200 par łóżeczek. Zameczek przewidziany jest jako harcerski ośrodek sportów wodnych, przede wszystkim kajakowych.

Komendant chorągwi dolnośląskiej harcerstwa Sołowski zarządko jak inni mówcy wyraził życzenie, aby zameczek stał się prawdziwym ośrodkiem myśli demokratycznej i kultury polskiej. Kurator Dębski zwrócił się do młodzieży starszyna harcerskiej z apelem, aby należało pamiętać swą misję wychowawczą wśród młodzieży harcerskiej, przychodząc w ten sposób z pomocą nauczycielstwu i rodzicom.

Znakomita orkiestra harcerska wykonała szereg koled, a następnie przywróciła do śpiewów harcerskich i do tańca.

zenie ludzi, niepozabawionych talentu aktor-
skiego.

Opracowanie tekstu komedii pozostawia
wiele do życzenia.

Nie rozumiem, dlaczego nam nie pokazano
ukrytego skromnie w programie za trzema
gwiazdkami Bernarda Magaję. Co się z nim
stało? Uciekł czy zmarł?
bw

GDZIE spędzimy WIECZÓR?

TEATRY

Z OPERY DOLNOŚLĄSKIEJ

We wtorek, dnia 28 bm. o godzinie 18.30 „Strasny Dwór“, opera Moniuszki.

W czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 18.30 „Traviata“, opera Verdi'ego.

W piątek, dnia 31 bm. o godzinie 14-tej „Strasny Dwór“, opera Moniuszki. Przedstawienie zakupione przez POK.

„STRASNY DWÓR“ NA CELE POK

Polski Czerwony Krzyż, Oddział Wrocław-Miasto, zakupił operę „Strasny Dwór“ Moniuszki, która odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 14 w Teatrze Miejskim.

Bilety są do nabycia w Referacie Propagandy POK przy ul. Mikołajki 78/79 III p. pokój Nr 16. Dla członków POK zniżka!

TEATR MIEJSKI

środa, 29 bm. o godz. 18.30 „Pygmalion“, komedia w 3 aktach z Janem Kurnakowiczem.

Piątek, 31 bm. o godz. 18.30 „Dzień bez kłamstwa“, komedia w 3 aktach z Janem Kurnakowiczem.

KINA

od 27 stycznia do 2 lutego br.:

„GLASK“ (ul. Ogrodowa 67) film produkcji polskiej „Zakazane piosenki“.

„WARSZAWA“ (ul. Fredry 17) film produkcji szwedzkiej „Zamieszanie“.

„POLONIA“ (ul. Żeromskiego 53) film produkcji angielskiej „Nieuchwytny Smith“.

„TECZA“ (ul. Kościuszki 177) film produkcji radzieckiej „O 6-tej wieczorem po wojnie“.

„PIONIER“ (ul. Stalina 71) film produkcji szwedzkiej „W oknach lodu“.

„FAMA“ (ul. Pilsa Pole) film produkcji radzieckiej „Nr 217“. Kino czynne w piątki, soboty i niedziele. Początek seansów o godz. 16 i 18, w niedziele o godz. 14, 17 i 19.

Początek seansów we wszystkich pozostałych kinach o godz. 15, 17 i 19, w niedziele i święta o godz. 13, 15, 17 i 19.

Radio - Wrocław

WTOREK, 28 STYCZNIA

6.10—6.17: Sygnal Wrocławia. Zapowiedź stacji. Piesń religijna (lok.). 6.17—9.35: Program ogólnopolski: 9.35—11.17: Przerwa; 11.17—14.00: Program ogólnopolski: 14.00—14.20: Recital śpiewaczy Zbigniewa Studlera (lok.); 14.20—14.30: Kącik PPS (lok.); 14.30—14.35: Wiadomości i komunikaty wrocławskie (lok.); 14.35—16.00: Przerwa; 16.00—23.30: Program ogólnopolski: 23.30—23.35: Lokalny program na jutro (lok.); 23.35—23.55: Koncert zyczeń (lok.); 23.55—24.00: Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wrocławskiego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji (z Warszawy).

Kurs Inform. -Przeszkoleniowy d'a inżynierów i techników

W dniach 27—30 stycznia br. odbędzie się we Wrocławiu Kurs Informacyjno-Przeszkoleniowy dla inżynierów i techników, organizowany przez Ekspozycję Dolnośląską Komisariatu do Spraw Sprawy Budowlanej na zlecenie Ministra Odbudowy.

Otwarcie Kursu nastąpi w dniu 27 stycznia o godz. 13.30 w sali konferencyjnej Wrocławskiego Dyrekcji Odbudowy przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40.

Karty uczestnictwa wydaje, jak i wszelkich informacji dotyczących Kursu Urząd Biura KSB przy ul. Kollataja 21 II p., tel. 636 — w dniu 27. 1. 1947 r. od godz. 8.30—12.45.

Reorganizacja Rad Narodowych

Wojewódzka Rada Narodowa we Wrocławiu przystępuje w najbliższym czasie (w ciągu najbliższego miesiąca) do reorganizacji przesyłanych Rad Narodowych na podstawie jej terenie Dolnego Śląska.

Rady Narodowe jako czynnik kontroli społecznej nad administracją państwową są samorządową dotychczas z braku odpowiednich ludzi składają się niekiedy w wieloprotentowej większości z urzędników tychże kontrolowanych instytucji, co było nie zgodne z przepisami ustawy. Wprawdzie ustawa przewiduje, że członkowie Prezydium Rady Narodowych mogą być urzędnikami ale wyłącznie za zezwoleniem Prezydium Rady wyższej instancji.

Obecnie w myśl obowiązujących przepisów przeprowadzania reorganizacji pozwoli na znacznie szersze rozwinięcie tych zagadnień, które decydują o sprawności gospodarczej i organizacyjnej na terenach Dolnego Śląska.

KRONIKA Wrocławia

Styczeń 28 wtorek
Dziś: Juliana, Walerego
Jutro: Franciszka Salezego
Długość dnia: do 8 godz. 58 min.

MILICJANCY NA DANIE NARODOWĄ
Funkcjonariusze M. O. z terenu powiatu i miasta Sprawy, złożyli na ręce szefa wydziału pol.-woj. Woj. Kom. M. O. we Wrocławiu por. Jaworskiego obligacje Premijowej Funkcji Narodowej w kwocie 155300 złotych na Daninę Nar.-łow.

„KWADRANS MILICJNY“ PRZEZ RADIO
Staraniem sekcji kulturalno-oświatowej przy Wojewódzkiej Komendzie M. O. we Wrocławiu, po raz pierwszy o godz. 27 bm. Polskie Radio Wrocław nadawać będzie w zakresie ogólnopolskim audycję rozrywkową pod nazwą „Kwadrans Milicjny“. Audycje transmitowane będą co poniedziałek o godzinie 14.20.

Zjedn. Przemysłu Węglowego na Daninę Narodową

W akcji spłacania Daniny Narodowej na rzecz odbudowy Ziemi Odzyskanych Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wpłaciło zł. 25.860.1241

Pracownicy umysłowi Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wpłacili zł. 815.919.

Pracownicy fizyczni Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wpłacili zł. 2.775.017.

Łącznie w sumie złotych 29.451.060.

Jerzy Sierpiński — Wrocław.